

**KAZIMIERZ CHODYNICKI**

**ZE STUDJÓW  
NAD DZIEJOPISARSTWEM  
RUSKO-LITEWSKIEM**

**(T. z. Rękopis Raudański)**

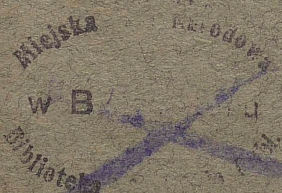
**Odbitka z Ateneum Wileńskiego. Zesz. 10—11.**

**WILNO 1926.**

**ODBITO W DRUKARNI „LUX”, ŻELIGOWSKIEGO 1.**



91(11161) 91(11165) 9201(11161)



4932 4740

KAZIMIERZ CHODYNICKI

## ZE STUDJÓW NAD DZIEJOPISARSTWEM RUSKO-LITEWSKIEM.

(T. z. *Rękopis Raudański*).

Dziejopisarstwo ruskie, jako źródło do dziejów Litwy, było niejednokrotnie przedmiotem badań uczonych polskich, rosyjskich i ruskich. Prace Smolki<sup>1)</sup>, Prochaski<sup>2)</sup>, Jakubowskiego<sup>3)</sup>, Tichomirowa<sup>4)</sup>, przyczyniły się znacznie do wyświetlenia nie jednej kwestji. Wydanie zaś latopisów ruskich pod redakcją znakomitego ich znawcy prof. St. Ptaszyckiego<sup>5)</sup>, ułatwiło w dużym stopniu badanie historjografji litewskiej. Jednakże pomimo znacznych postępów w tej dziedzinie, wiele jeszcze zagadnień nie zostało rozwiązanych. Poznanie zaś dokładne kronik ruskich posiada podstawowe znaczenie dla dziejów Litwy w epoce przed unją z Polską. Szczególnie trudnym do wyjaśnienia w historii Litwy jest okres, przypadający na koniec XIII st. i początek XIV wieku t. j. od śmierci Trojdena aż do ustalenia się rządów Witenesa. Najlepsze źródło do dziejów Litwy, jakim była kronika Wołyńska, urywa się właśnie na XIII w.; inne latopisy ruskie, jak np. latopisy nowogrodzkie lub pskowskie, dają wprawdzie nieraz bardzo cenne wskazówki, ale jedynie fragmentaryczne. Najwięcej pozytywnego materiału przynoszą stosunkowo kroniki Zakonu z Piotrem z Dusburga na czele, lecz i one nie mogą zastąpić dotkliwej luki w dziejach Litwy. A szczyba utworzona przez

1) Smolka St. *Najdawniejsze pomniki dziejopisarstwa litewskiego. Rozbiór Krytyczny*. Pam. Ak. Um. VII 1889.

2) Prochaska A. *Latopis litewski. Rozbiór krytyczny* 1890.

3) Jakubowski J. *Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed unją lubelską*. 1912.

4) Tichomirow Iw. *O sossawie zapadno-ruskich, tak nazywajemych litowskich letopisiej*. Żurn. Min. Nar. Prosw. 1901 r. marzec, maj.

5) Połnoje sobrańje Rusk. Letop. XVII. 1907 r.

brak źródeł staje się tem przykrzejsza, że dotyczy najważniejszych zagadnień w dziejach Litwy, mianowicie powstania nowej dynastji Witenesa i Giedymina, dynastji, która wydała cały szereg wybitnych władców Litwy i Polski.

Wyobraźnia ludzka jednak, podobnie jak i natura, *horret vacuum*, i zapełnia wytworzoną próżnię całym splotem najfantastyczniejszych opowieści, do dziś dnia nierozwikłanych. Niniejszy artykuł jest więc próbą, dążącą do wyjaśnienia w jaki sposób poszczególne przekazy źródłowe przedostały się do późniejszego dziejopisarstwa litewskiego w XV i XVI w. Rozwiązanie utrudnia jeszcze i ta okoliczność, że aż do czasów Prochaska i Smolki, historycy nie umieli zupełnie dać sobie rady z historjografią ruską i, pisząc dzieje litewskie, jeszcze bardziej tę kwestję pogmatwali.

Przystępując do badania historjografji ruskiej, należy przyjąć za podstawę tezy, dziś już przez naukę zupełnie niekwestjonowane: 1) że dziejopisarstwo ruskie w wielkiem ks. litewkiem powstało dopiero pod koniec XIV w., w czasie walk pomiędzy Witoldem a Jagiellą, 2) że z powodu tego ma ono charakter przedewszystkiem publicystyczny. O tej genezie dziejopisarstwa ruskiego i o jego charakterze publicystycznym trzeba pamiętać, gdy się ma do czynienia z zabytkami historjograficznymi na Litwie, zwłaszcza, gdy się bada obszerniejsze pomniki kronikarskie, usiłujące dać ogólny obraz dziejów litewskich. Jeden z takich zabytków i obecna nauka nasza uważa za „pierwszą próbę odtworzenia dawnej przeszłości litewskiej wogóle“. 1) Jest to mianowicie t. z. rękopis *Raudański*, ogłoszony przez Narbutta w I t. „Dziejów narodu litewskiego“ 2) Zastosujmy kryterja zewnętrzne i wewnętrzne przy ocenie tego rękopisu. Już pierwsze zetknięcie się z tą kroniką wywołuje pewne wątpliwości. Przedewszystkiem, jak to bywa bardzo często u Narbutta, rękopisu .. niema. Ktoś z usłużnych znajomych dał go Narbuttowi, rękopis ten został odpisany i oczywiście przepadł. Takich przykładów u Narbutta mamy mnóstwo, np. znany pamiętnik Kyburga 3), opis obwarowania m. Wilna 4) i słynna kronika t. z. Bychowca zostały przedrukowane z rękopisów, które zniknęły bezpowrotnie. A więc i przy ocenie naszej kroniki kryterja zewnętrzne muszą się opierać jedynie na relacji

1) Jakubowski l. c. 41. Natomiast Wolf, *Rod Gedymina*, uważał autentyczność kroniki za wątpliwą.

2) Narbutt T. *Dzieje Narodu Litewskiego* I, 156—160.

3) Por. Prochaska *Spór o mitrę i pastorał*. Kw. hist. IX, 644.

4) Por. pracę Łowmiańskiego *Sfałszowany opis obwarowania m. Wilna*. *Ateneum Wileńskie* III, 82.

samego Narbutta. Zewnętrzny opis rękopisu nie budzi zaufania. Rękopis ten miał się rzekomo znajdować w majątności Raudany, należącej do ks. Zubowa, w powiecie rossieńskim. Rządca raudański „udzielił Narbuttowi do wynotowania księgę rękopisną in 4-to złożoną, na pięknym papierze, bardzo czarnym atramentem i pismem gładkiem pisaną“. Charakterystyka i opis manuskryptu podane są bardzo ogólnikowo. Nie znamy ani wieku, ani języka rękopisu. Już prof. Jakubowski słusznie zwrócił uwagę na niedokładność daty rękopisu r. 1488 1). Rękopis ten miał być rzekomo dedykowany Aleksandrowi, jako W. Ks. Litewskiemu, tymczasem w r. 1488 Aleksander nie był jeszcze księciem litewkiem. Wreszcie zauważyć należy, że wówczas, gdy Narbutt podawał do druku wiadomości o rękopisie, zamek w Raudanach znajdował się w ruinie 2). Słowem, opis manuskryptu, podany przez Narbutta, zawiera same ogólniki lub fakty, które nie przemawiają stanowczo za autentycznością dokumentu. Niema też zresztą danych zewnętrznych, na których podstawie można by bezwzględnie twierdzić o fałszerstwie. Wobec tego przejdźmy do kryterjów wewnętrznych, rozpatrzmy treść kroniki oraz stosunek jej do innych znanych rękopisów.

Dzieje Litwy wywodzi autor rzekomej kroniki od mitycznego bohatera Gellona, syna Elony czyli Iglony, który uwolnił naród litewski od niebezpieczeństwa, zagrażającego mu od ludożerców. Kiedy szwedcy Normandowie zawładnęli Żmudzią, dziedzice sławy Gellona wyginęli w krwawych bojach, na morzu i na lądzie z nimi toczonych. Pozostał tylko jeden książę Iminus, który stał się protoplastą dynastji Gedyminowiczów; musiał on opuścić Litwę i przenieść się do ziemi Dregowiczów. W wieku XII Litwą zajął książę ruski Igor. Wówczas wnuk Imina, Glapimin, przeniósł się napowrót do Litwy; synem jego był Sutinik, a wnukiem Dormunimund, którzy mieli posiadłość na Żmudzi. Syn jego Lutawor, wojownik morski, odbudował starożytną Ejragołę w r. 1262. Po zamieszkach, jakie powstały po śmierci Mendoga, panowie litewscy posłali Lutawora, aby zajął Połock i rządził w nim władzą namiestniczą. Synem Lutawora był Witenes. Ten wstawił się w wojnach ruskich przeciw Tatarom, był wzięty do niewoli, znajdował się w obozie Batego w ziemi Kumańskiej, powrócił naostatek i rządził *Księstwem Połockiem*, wespół ze swym ojcem. Tymczasem na zjeździe powszechnym Litwy w Kiernowie, pod przewodnictwem Laurencjusza, syna Trabusowego,

1) Jakubowski l. c. 38 przyp. 9.

2) Baliński i Lipiński, *Starożytna Polska* III, 542 przyp. 1.

Witenes został obrany księciem litewskim. Umarł w 1315 rażony w drodze piorunem.

Witenes miał trzy żony, z pierwszej urodził się Giedymin obrany po śmierci Witenesa na wielkiego księcia. Giedymin przedtem „mieszkał w Eragole i miał zarząd tej prowincji dóbr i stad książęcych będących na Żmudzi”. Następnie idą pokrótce opisane dzieje Giedymina. W uwagach końcowych Narbutt dodaje od siebie, iż kronika ta jest doprowadzona do czasów Kazimierza, króla. „Zrobiliśmy ten ustęp tak dla dowodu, o bajecznym Gellonie, jako też z przyczyny dokładności historycznej i etnologicznej, w zdarzeniach nie dość jeszcze skądinąd wyjaśnionych”.

Treść więc niniejszej kroniki zawiera następujące charakterystyczne wiadomości:

1) pochodzenie dynastji Giedymina (wzgl. Jagiellońskiej) od mitycznego bohatera Gellona,

2) pochodzenie Lutawora, ojca Witenesa, ze Żmudzi,

3) rządy Lutawora i Witenesa w Połocku,

4) podanie o niewoli Witenesa u Batyja,

5) podanie o śmierci Witenesa od pioruna,

6) wiadomość o tem, że Giedymin był synem Witenesa.

Pozostawimy na razie na uboczu wiadomość o Gellonie, o zajmijmy się bliżej wiadomością o pochodzeniu Giedymina. — Zbadajmy źródła tych informacji.

Prof. Jakubowski słusznie zwrócił uwagę na to, że wiadomość o śmierci Witenesa od pioruna i o niewoli jego u Batyja znajduje się w kronikach ruskich. <sup>1)</sup> Poddajmy jednak bliższej analizie te przekazy źródłowe.

Analogiczne wiadomości z kroniką Raudańską, znajdujemy w następujących źródłach:

1) *Rod two wielkich knjazei litowskich*: <sup>2)</sup> W léto 6830. Po plenenii bezbożnaho Batyja, izbeżał ot plénu eho nékii knjazec imenem Witenec roda *Smolenskich knjazei* i wselisja w Żemomoti u nékojeho bortnika i pojat u nieho dszczer w ženu sebê i prebyst s neju lét 30 bezdéten i ubien byst hromom. I posledi knjazja Witenca pojat że-

<sup>1)</sup> Jakubowski l. c., 40,

<sup>2)</sup> Połnoje Sob. Rusk. lietop, XVII, 589. *Uwaga*. W transkrypcji pisma ruskiego staraliśmy się trzymać zasad „Instrukcji Wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych” Kraków, 1925, str. 8. Ze względów jednak typograficznych opuszczamy „znaki twarde i miękkie.

nu eho rab eho, konjuszec, imenem Hedimanik i rodi ot neja sedm synow: perwoje Narimant, wtoroje Ewnutik, tretje Olgerdik, czetwortoje Kestutik, pjatoje Skirgajlik, szestoje Korijad, sedmoje Mantonik.

2) *Predostowie o wielkich kniazach litowskich, otkudu oni poszli. A se o nich pisanie predložim* <sup>1)</sup>. W léto 6835-ho, w léta welikaho knjazja Iwana Daniłowiczja Moskowskaho i w léta welikaho knjazja Oleksandra Michajłowiczja Twerskaho, po plenenii Batyjewê, izbeže nekii knjaz ot plena jego, imieniem Witenec, Smolenskich knjazej Rostisłowa Mstisławowiczja, i wscielisa Witenec w Żemote u nekoeho bortnika i pojat dszczer eho w ženu sebe i prebyw s neju 30 let bezdeten i ubjen byst hromom. I posle knjazja Witenca pojat ženu eho rab eho imieniem Hehimanik, koniuszec' jeho; i rodi at neho 7 synow: 1 Mandawit, 2 Naremant, 3 Ewnutej, 4 Olgerd, 5 Kestutei, 6 Korejat, 7 Lubort.

Obydwa przekazy wspominają o niewoli Witenesa u Batyja, i o śmierci od pioruna, jednakże w tych źródłach mowa jest o książętach *Smoleńskich*, jako o protoplastach Witenesa, a nie *Połockich* jak jest w rękopisie raudańskim. Najbardziej zbliżoną redakcją do rękopisu raudańskiego znajdujemy w latopisie ruskim pochodzącym z XVII w., którego przedruk został umieszczony w przypisku do historii Karamzina <sup>2)</sup>. W latopisie tym mieści się taki ustęp:

„Wo plénienie bezbożnaho cara Batyja izbézał at pléna eho nékij knjazec, imieniem Witianiec, roda *Połockich* knjazej i wseliłsa w Żemote u nékatoroho bortnika, i pojat u neho dszczer' w ženu sebê i prebyst' s neju 30 lét *bezdéten i ubien byst hromom*; i poslé knjazja Witianca pojat ženu eho rab eho konjuszec, imieniem Hedimanik i rodi ot neja 7 synów”.

Widzimy, że w tej kronice zawarte są 3 wiadomości, które weszły i do rękopisu raudańskiego: 1) niewola Witenesa u Tatarów, 2) pochodzenie Witenesa od książąt połockich, 3) śmierć Witenesa od pioruna.

Zasadnicza różnica natomiast między latopisem ruskim i rękopisem raudańskim polega na tem, że latopis ruski podaje wersje

<sup>1)</sup> ibidem XVII 603.

<sup>2)</sup> Karamzin. Istorja gosudarstwa rossijskago Petersburg 1819, IV, 163 przyp. 266.

o tem, iż Gedymin był niewolnikiem i koniuchem Witenesa, a rękopis raudański uważa Witenesa za syna Giedymina, a wnuka Lutawora.

Poddajmy analizie wiadomości latopisu ruskiego przechowanego u Karamzina, przytem najpierw zastanowimy się nad pochodzeniem wersji o „koniuchostwie” Giedymina, a potem nad genezą podania o księżętach połockich, jako protoplastach Giedymina.

*Podanie o koniuchostwie Giedymina.* Jakto już wykazał Wolf, wersja o „koniuchostwie” Giedymina zrodziła się w obozie Krzyżackim, po raz pierwszy powstała w memorjale, napisanym przez Zakon 1412—1413<sup>1)</sup>. Źródło to jest bardzo bałamutne, zawiera cały szereg błędów historycznych, miesza Witenesa z Mendogiem, Giedymina utożsamia z Witenesem. Otóż w tem źródle znajdujemy ustęp taki:

„Item do der abgenannte konick Wytenne gestarb, da wart uffgegoworfen für einen konigk sein *pferdemarschalck*, Jedemen genant. Derselbe Jedeman ist gewest des konigs von Polen, der do itzt konigk zcu Polen ist Jagiel, anders Wladislaus genant, und herzog Witauts alder Vater. Hierbey mam wollmercken maygk, das der Konigk zcu Polen *nicht eines fürstenlichen* stames von alders gewesen ist mit dem seinen, sunder von einem *schlechten bayoren entsprossen ist*”.

To ostatnie zdanie doskonale wykazuje jaką tendencją ożywiony był jego autor. Chodziło poprostu o wykazanie, że ród Jagiełły nie pochodzi ze znakomitego rodu książęcego, ale z niskiego stanu. Mimo tej przejrzystej tendencji, wiadomości zawarte w tym memorjale, przedostały się do polskiej i ruskiej historjografji. Zawinił tutaj przedewszystkiem, niechętny całemu rodowi Jagiellońskiemu — ojciec naszej historjografji, Jan Długosz, który umieścił rodowód Giedymina, opierając się na memorjale krzyżackim:<sup>2)</sup>

„Erant Gedimino, qui in Lithuanis longo tempore dominatione rapta et iusto principe, *apud quem stabulatus officio fungebatur*, occiso, imperium exercuerat, septem filii, quibus pater dum adhuc viveret, terras a Ruthenis abstractas et occupatas divisit”.

<sup>1)</sup> Scriptorum Rerum Pruss. V 223. W sprawie daty tego pomnika zob. tamże, przyp. str. 227 Por. Wolf. l. c. str. 3.

<sup>2)</sup> Opera omnia XII, Hist. Pol. III, 404.

Za Długoszem poszedł Miechowita:<sup>1)</sup>

„Pro completiori autem cognitione originis praefatorum Lithuaniae principum animaduertendum est digressiue, quod Gedimino (qui dominatione rapta iusto principe apud quem *stabulatus* officio fungebatur occiso, imperium in Lithuanis exercuit) erant septem filii...”.

Tę samą wersję znajdujemy także u Kromera:<sup>2)</sup>

„Erant apud Vitenen magnum Lithuanorum ducem *magister stabuli* Gedimino vir ambitiosus et excelsii animi, qui interfecto domini suo, dominatum inter suos arripuit et late propagavit. Huic septem fuere filii...”.

W ten sposób po przez Długosza, Miechowitę i Kromera rozpowszechniła się wersja o pochodzeniu rodu Giedymina od „koniucha” i przedostała się do latopisów moskiewskich. Nie mogła wobec takich poglądów obojętnie zachować się historjografja ruskolitewska, która przedewszystkiem dążyła do wywyższenia rodu litewskiego. W historjografji litewskiej mamy ciekawą ewolucję wyrazu *pferdemarschalck*, mianowicie odpada pierwsza część składowa wyrazu — *pferde* i pozostaje tylko *marszałek*.

Wiadomości o pochodzeniu Giedymina nie przechowały się w krótszych latopisach litewskich, jedynie znajdują się w dłuższych redakcjach kroniki litewskich, a mianowicie w rękopisach XVI i XVII w.: Towarzystwa Archeologicznego, hr. Raczyńskich, Jewrejnowa, Olszewskich i Bychowca. W rękopisach: Archeologicz. Towarz. znajdujemy wiadomości z r. 1575, Raczyńskich 1547, Jewrejnowa 1548, Olszewskich 1514, Bychowca 1507.<sup>3)</sup>

Jakubowski przypuszcza z dużem prawdopodobieństwem, że najstarszym był rękopis Olszewskich. Wiźmiemy go za podstawą więc naszych rozważań tembardziej, że inne rękopisy bardzo mało się różnią. Najobszerniejszy tekst znajduje się w rękopisie Tow. Archeologicznego.

Według brzmienia tych rękopisów rodowód Giedymina przedstawia się w sposób następujący:

Po całym szeregu mitycznych przodków litewskich, wywodzących się od Rzymian lub bogów zjawia się *książe Roman*, który rządzi na ziemi Litewskiej, Ruskiej i Żmudzkiej. Opowiadanie o nim i o jego dziełach tworzą dziwny splot faktów historycznych i wieści zupełnie fantastycznych; osoby historyczne są zupełnie poplątane;

<sup>1)</sup> Chronica polonorum (r. 1521) str. 263/4.

<sup>2)</sup> De origine et rebus gestis Basileae per Ioannem Oporinum, 1589.

<sup>3)</sup> Opieramy się na wydaniu Pol. Sob. Rus. Liet. XVII.

widać, że kronikarz miał jakieś mętne wiadomości, które na chybił trafił przypisywał poszczególnym osobistościom. Jednym z synów Romana był znany nam dobrze z kroniki wołyńskiej Trojden. Po śmierci Trojdena, panowie litewscy za radą syna Trojdena, Wasila, (który jest pomieszany z Wojsielkiem, synem Mendoga) wybrali na księcia litewskiego *Witenesa*, był on *marszałkiem Trojdena*. Witenes pochodził ze Żmudzi, z Ejrajgoły, należał do *rodu Kolumnów*. Synem Witenesa był Giedymin.

Powstanie tej wersji jest zupełnie zrozumiałe. W epoce wzrastającego poczucia narodowego, panowie litewscy nie mogli dopuścić do tego, aby książę z ich rodu był uważany za człowieka niskiego rodu, potomka jakiegoś niewolnika, koniucha, trzeba było dowieść, że pochodzi od znakomitych przodków — Kolumnów. Trudniej jest wytłumaczyć owego księcia *Romana*, który rządził przed panowaniem rodu Kolumnów. Jak wiadomo, nie jest to zupełnie postać historyczna. Wiarogodne źródła do dziejów Litwy XIII st., tej postaci zupełnie nie znają. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tu o *Romana, ks. halicko-włodzimierskiego*. Przechowała się tradycja o jakichś stosunkach pomiędzy książętami litewskimi a halicko-włodzimierskimi. Wiadomo z kroniki wołyńskiej o współrządach Szwarna Daniłowicza z Wojsielkiem, synem Mendoga. Po śmierci Wojsielka rozpoczęły się rządy właśnie Trojdena. Otóż te wiadomości, poplątane całkowicie posłużyły — zdaniem moim — do stworzenia wersji o rządach ks. Romana na Litwie.

Reasumując cośmy tutaj mówili, widzimy, że kroniki litewskoruskie XVI w. zawierają następujące wiadomości o pochodzeniu Giedymina.

Po śmierci Trojdena, syna Romana został wybrany na tron litewski, marszałek Trojdena Witenes, pochodzący z Ejrajgoły, należący do znakomitego rodu Kolumnów, po nim panował syn jego Giedymin.

Wersja o koniuchowstwie Giedymina zostało natomiast skwapliwie podchwycona przez historjografię Rusi Moskiewskiej wieku *szesnastego*. Podobnie jednakże, jak na Rusi Litewskiej, kroniki krótszej redakcji nic nie wiedzą o przodkach Giedymina, tak samo i kroniki nowogrodzkie i pskowskie, dające najobfitsze wiadomości o Litwie XIV w. nic nie piszą o pochodzeniu Giedymina. Dopiero latopisy moskiewskie w *drugiej połowie szesnastego w.* podają genealogję Giedymina. Fantastyczna genealogja Giedymina przechodziła różne fazy. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w kompilacji powsta-

lej w *państwie Moskiewskim po r. 1560* czyli t. zw. *latopisie Woskresieńskim*. Latopis ten w sprawach litewskich opiera się na tekście kronik nowogrodzkich, jednakże znajdują się w nim amplifikacje zupełnie *niespotykane w znanych nam latopisach Rusi Litewskiej*, z powodu tego cały szereg wiadomości, o charakterze wybitnie tendencyjnym, należy uważać za inwencję latopisów moskiewskich, powstałych około r. 1560 t. j. w *czasie najbardziej zaostzonych stosunków* pomiędzy Moskwą i Polską, gdy walka o ziemie nadgraniczne W. X. Litewskiego dochodziła do najwyższego napięcia. W tych czysto tendencyjnych utworach na próżno byśmy szukali faktów historycznych. — Podobnie, jak w dziejopisarstwie litewskim, tak samo i w latopisach moskiewskich znajdujemy gmatwaninę faktów czysto historycznych z tworamii zupełnie fantastycznymi. Jedyne tendencja wyraźnie wyodrębnia się z tego chaosu.

Genealogja Giedymina nie tworzy organicznej całości z tekstem latopisu Woskresieńskiego, ale jest interpolacją, mechanicznie wtłoczoną w tekst kroniki. — Pierwotnie znajdowała się ona zupełnie oddzielnie i kursowała jako odrębna opowieść „Naczało hosudarej litowskich”<sup>1)</sup>, która przechowała się w dodatkach do kroniki woskresieńskiej oraz w odrębnych rękopisach, pochodzących z *drugiej połowy XVI w.*

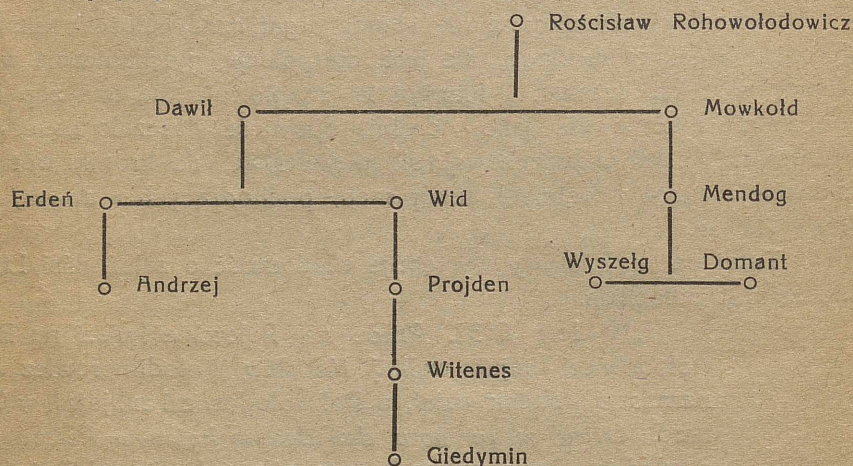
Tutaj po *raz pierwszy* występuje wiadomość o zależności Litwy od książąt połockich.

„W leto 6637. Priide na Polotckie knjazi na Rohwołodowiczi knjaż welikij Mstisław Wołodimerowicz Manamasz i Połteck wziął, a Rohwołodowiczi zabjeżali w Carhrad. *Litwa w tu poru dań daasze knjazem Połotckym*, a władoma swoimi hedmany: a horody litowskije tohda iże sut *nyné* za krale, obładany knjazmi Kijowskimi inyje Czernihowskimi, inyje Smolenskimi, inyje Połockimi. I ottole Wilnja priłożisja dań dajati korolju Ugorskemu za strachowanie velikoho knjazja Mistisława Wołodimerowicza, i Wilnjane wiasza sobé is Carjahrada knjazia Połockaho Rostisława Rohwołodowicza detej: Dawiła knjazja da brata eho Mowkołda knjazja, i toj na Wilné prwyj knjaż Dawił, brat Mawkołdow bolszój a déti eho: Wid, eho że ljudi wołkom zwali, da Erdeń knjaż, — A Erdenew syn krestiłsja, był właduko wo Tweri kotoryj na Petra, na czjudotworca wołnienie uczynił, zwali eho

<sup>1)</sup> Pol. Sobr. Rus. Let. VII, 253 por. Tamże XVII, 593.

Andréem, pisał na czjudotworca łziwyje słowesa. A u Maukołda knjazja syn Mindowh, a u Mindowha knjazja déti Wyszleh da Domant. Toho że Wyszleha izbira Haspod pobornika po prawoj wére”.

Dalej idzie opowiadanie o Wojsielku, zapożyczzone z kroniki Wołyńskiej za pośrednictwem Nowogródzkiej I, a następnie również na podstawie kroniki Nowogródzkiej I, znajdujemy w naszym źródle opowiadanie o zabójstwie Mendoga i o zamieszkach, jakie na Litwie powstały po śmierci pierwszego króla, a potem o rządach Dowmonta w Pskowie, — w dalszy ciągu spotykają się już zupełnie nie oparte na źródłach wiadomości o rządach Wida, syn Dawiła. Syn Dawiła był Projden, syn Projdena, Witenesa, a Witenesa Giedymin — słowem fantastyczna genealogja rodu Giedymina przedstawia się w sposób następujący:



Fikcyjna ta genealogja została utworzona na podstawie splątanych wiadomości o książętach połockich, które przechowały się w kronice ruskiej. Punktem wyjścia jest znany powszechnie fakt zesłania w 1129 przez ks. Mściława Włodzimierzowicza książąt połockich<sup>1)</sup>: Dawida, Rościsława, Światosława, synów Wsiesława, oraz ich synów Wasila i Iwana Rohwołodowiczów. — W kilka lat potem, już po śmierci ks. Mściława Włodzimierzowicza, wypędzeni książęta powrócili do Połocka i zaczęli w nim dalej panować<sup>2)</sup>. Te właśnie fakty posłużyły za osnowę do bałamutnych, a tendencyjnych opowieści.

<sup>1)</sup> Pol. Sob Rus. Liet, I, 131.

<sup>2)</sup> ibidem, II wyd. 2-gie 304. O tych i wypadkach oraz o genealogji książąt Połockich zob. Danilewicz, *Oczerk istorji połockoj ziemi do konca XIV stol.* Kijew, 1896.

Imiona książąt zostały zupełnie pomieszane. Ks. Rościsław Rohwołodowicz, to oczywiście ks. Rościsław Wsiesławowicz (1044 — 1161). Rohwołod był bratem Rościsława, i jakiś czas koło 1027 rządził w Połocku<sup>1)</sup>. Błąd mógł powstać z tego powodu, iż jednym z pierwszych książąt połockich jeszcze w wieku X był istotnie Rohwołod. Uważano go więc niejako za protoplastę książąt połockich. *Dawił* to może Dawid, syn Wsiesława zesłany razem z innymi książętami do Carogrodu<sup>2)</sup>. *Mowkołd* jest chyba tylko wymysłem kronikarza, nigdzie tego imienia przedtem się nie spotyka. Inni książęta to znani dobrze książęta litewscy z poprzekręconymi imionami Projedeń=Trojden, Wyszleł=Wojsielek, Domant=Dowmont Wid, — urobione albo z Woin, albo Witenes. Erden=Herden; Andrzej był biskupem twierskim, ale bynajmniej nie synem Herdena. Jest to kombinacja zupełnie dowolna, jak również filjacje pomiędzy poszczególnymi książętami są wymysłem kronikarza. Wreszcie najważniejszym już nietylko wymysłem, ale wprost *falszerstwem* kronikarza jest to wersja o tem, że Wilno przechodzi pod rządy wypędzonych z swej ojczyzny i teraz powracających z Carogrodu książąt połockich. Faktem jest dziś zupełnie ustalonym, a wynikającym zupełnie oczywiście z latopisów ruskich, że Połock 1239—1246 *przechodzi pod panowanie Litewskie*<sup>3)</sup>, natomiast Wilno nigdy się nie znajdowało pod władzą książąt połockich. W jakim celu i kiedy przekręcono fakty historyczne? Odpowiedź jest zupełnie łatwa: Podczas walk Moskwy z Wielkim Księstwem Litewskim za Iwana Groźnego trzeba było argumentami „historycznymi“ poprzeć teorię polityczną, że cała ziemia ruska od praocjów należy do cara ruskiego, w tym celu właśnie skomponowano tę legendę, aby wykazać, że ziemie, „które teraz należą do Króla“, były kiedyś ziemiami ruskimi. Szczególnie koło 1560, — 3 w czasie największych walk o Połock, chodziło o wykazanie, że ziemie litewskie były w zależności od Połocka. Zrazu powstaje ta wersja, jako oddzielne opowiadanie, potem dostaje się do kompilacji, która jest odzwierciedleniem tendencyj politycznych państwa moskiewskiego, wyciągi z niej znajdują się w *Stiepennoj kniżie carskaho rodostowja*. Tutaj jednakże w tekście niema wzmianki o genealogji Giedymina, jedynie na marginesie później nieco, ale pismem współczesnym są wyliczeni fikcyjni przodkowie Giedymina; poczynając od Dawiła, brata Mowkołda. Natomiast nie mówi się tam nic, ani o pochodzeniu od książąt

<sup>1)</sup> Danilewicz, l. c., 250 oraz tablica genealogiczna.

<sup>2)</sup> Porów. Odmienne poglądy Hruszewski IV<sup>2</sup>, str. 15.

<sup>3)</sup> Danilewicz, l. c. 136, Halecki. *Dzieje unji jagellońskiej* I, 44.

połockich, ani o tem, że Giedymin był koniuchem. Wersja ta jednakże jest rozpowszechniona w licznych odpisach z końca XVI i XVII w. Zasadnicza tendencja pozostaje ta sama, natomiast zaczynają się amplifikacje, które mają na celu poniżyć ród Giedymina. Trzy z nich zwłaszcza zasługują na uwagę:

1) to wersja o koniuchostwie Giedymina, jak wiemy zaczerpnięta z memorjału Krzyżackiego, dostała się ona do latopisów ruskich prawdopodobnie za pośrednictwem polskich kronik,

2) wiadomość o niewoli *Witenesa u Batyja*. Jest to znowu wymysł polityków moskiewskich końca XVI w. Występuje ta wiadomość po raz pierwszy w utworze p. t. „*Predosłowje o wielkich knjazach litowskich odkudu oni poszli. A se o nich pisanie predložim*“<sup>1)</sup>.

W tym pomniku o charakterze czysto politycznym mamy dwie części zupełnie mechanicznie z sobą związane: 1) o genezie dynastji Giedymina, tak jak w kronice moskiewskiej, ale z pewnymi dodatkami, o których potem będzie mowa, 2) o niewoli Witenesa u Tatarów. Skąd się ta wiadomość mogła wziąć? *Niema jej zupełnie w dziejopisarstwie W. Ks. Litewskiego.*

Również latopisy nowogrodzkie nic nie wspominają o rzekomej niewoli Witenesa u Tatarów. Wobec tego szukać należy źródła tej wiadomości w w. XVI i zobaczyć, czy nie powstało ono wprost z poplątania imion, przeniesienia faktu niewoli z jednej osoby na drugą. Takie wypadki, jak wiemy, w latopisach ruskich spotykają się bardzo często. Istotnie w kronice woskresienskiej znajdujemy wiadomość o niewoli Narymunta u Tatarów, ta sama wiadomość jest w znanym nam już utworze polemicznym, który posłużył dla kroniki woskresienskiej za źródło o kniazach połockich, jako władcach Litwy. Czytamy w tym rozdziale p. t. „*Naczało hosudarej litowskich*“, że Narymunt dostał się do niewoli tatarskiej, skąd był wykupiony przez ks. Iwana Daniłowicza. Z kolei musimy się zapytać w jaki sposób powstała wersja o niewoli tatarskiej Narymunta? I o tem też niema zupełnie wzmianki w kronikach litewskich i współczesnych ruskich. Jest to także *wytwór latopisów ruskich XVI w.*, ale na jakim podłożu? W latopisie<sup>2)</sup> nowogrodzkim I, znajdujemy następującą wiadomość pod r. 6853.

„*Tohoże leta stworisja w Litwe zamjatnja welika: izhoni horod Wilno Olherd, s bratom s Kestutiem, i knjaż*

<sup>1)</sup> Pol. Sob. Pus. Let. XVII, 603.

<sup>1)</sup> Pol. Sob. Rus. Let. VII, 254.

<sup>2)</sup> Pol. Sob. Rus. Let. III, Kronika nowogrodzka pierwsza, 84.

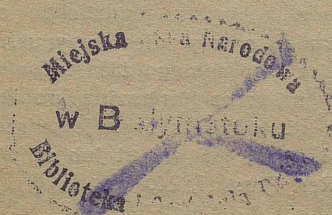
welikij Ewnutij perewerzesja czres stenu, i beża w Smolenesk, a *Narimant beża w O du*, carju, pribeża knjaż Ewnutij w Smolenesk, pobyw tu mało, i poide k welikomu knjazju Semenu na Moskwu, i tu eho kresti knjaż Semeon, w imja Otca i Syna i swiatoho Ducha, i nareczeno byw imja emu Joan“.

Ta wiadomość o ucieczce Narymunta do Ordy przedostała się do innych latopisów ruskich, z drobnymi zmianami stylistycznymi<sup>1)</sup>. Z nowogrodzkiego latopisu wiadomość ta przeszła także i do latopisu woskresienskiego. Otóż fakt ucieczki Narymunta do Ordy, z powodu zamieszek wewnętrznych na Litwie posłużył za podstawę do wersji o niewoli *Narymunta*. A następnie w celu zniesławienia rodu Giedymina, przeniesiona została tu wersja na *Witenesa*. W ten sposób widzimy, że legenda o niewoli *Witenesa u Batyja* powstała w końcu XVI w. jako *podwójne fałszerstwo*: 1) stworzenia fikcji o niewoli *Narymunta*, 2) przeniesienia tej fikcyjnej niewoli z *Narymunta na Witenesa*. 3) Wreszcie trzecią amplifikacją jest śmierć *Witenesa* od pioruna. Bezpośredniego źródła nieudało mi się wynaleźć, przypuszczam, że jest to też wymysł kronikarzy ruskich XVI w., wprost, ażeby przypisać bardziej haniebny koniec, za jaki powszechnie poczytywana jest śmierć od pioruna.

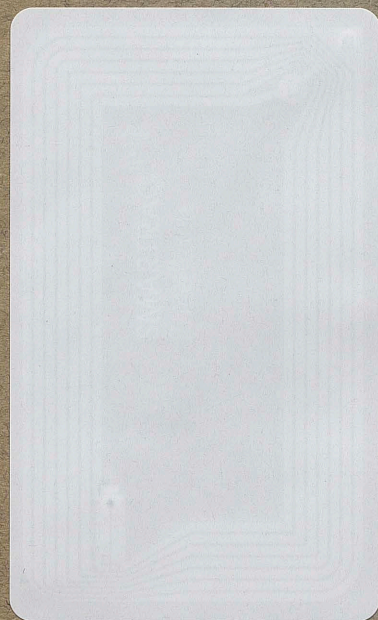
Oto były zasadnicze składniki *pamfletu politycznego*, z którego później tworzone rozmaite warjacje. Pamflet ten polityczny, wkrótce potem posłużył za źródło do argumentów dyplomatycznych w korespondencji politycznej, oczywiście powstało tu jeszcze większe poplątanie nazw historycznych. W liście z dn. 15 lipca 1567 r. ks. Michała Iwana Worotyńskiego do Zygmunta Augusta spotykamy następujące „*fakty historyczne*“. Król Zygmunt August musi się słuchać zdania panów rad swoich, albowiem prarodzice jego *hetmani litewscy*—Rohwołodowicze oraz Wiłodomowy byli niegdyś wyniesieni na w. ks. litewskie. Tych Rohwołodowiczów ks. smoleński (sic!) Mściśław Włodzimierzowicz Monomach wypędził z Połocka do Carogrodu za nieposłuszeństwo. Całemu zaś światu wiadomo, że przed swem zesłaniem byli podległymi Monomachowi i słuchać go musieli, co i dziś spełnia król polski. A dalej mówi ks. Worotyński, iż uległość króla swoim poddanym, może pochodzić i z tego powodu, że jak niektórzy bezsensownie kłamią, ród królów pochodzi od niejakiego Szohoditenca, który był służebnikiem ks. Twerskich, a u niego za koniucha służył Giedymin. Oczywiście nie trudno znaleźć źródło

<sup>1)</sup> Ibidem IV, 57; IV 224; VII, 210.





YR32



94(4)  
Chodynicki  
Ze studjów

31925

